Dziewczynka wchodzi do pokoju, siada na kanapie i włącza telefon komórkowy.

Pisze na komunikatorze i stwierdza, że jest jej nudno.

Pada propozycja, aby uciec z domu i zrobić „czalendż”.

Dziewczynka ubrana w kurtkę wychodzi z domu.

Do domu wraca ojciec i woła córkę.

Sprawdza mieszkanie oraz podwórko w poszukiwaniu córki.

Mężczyzna zaczyna się niepokoić.

Sięga po telefon i dzwoni na policję.

Policjant rozpoczyna poszukiwania.

Patrole zgłaszają gotowość po otrzymaniu komunikatu o zaginięciu.

Dyspozytor straży pożarnej uruchamia alarm.

Strażacy zjeżdżają po rurze w gotowości.

Pojazd strażacki wyjeżdża z jednostki.

Policjanci patrolują blokowisko.

Ojciec nerwowo spogląda za okno.

Wiele radiowozów jedzie przez las.

Policjanci wysiadają z pojazdów.

Połączone siły służb wraz z psami tropiącymi ustawiają się do przeszukania lasu.

Psy ciągną swoich opiekunów szukając tropu.

Ojciec zaginionej coraz bardziej zdenerwowany.

Strażacy przeszukują las wspólnie z ratownikami i policjantami.

Ojciec dziewczynki łapie się prawą dłonią za serce.

Dzwoni na numer alarmowy zgłasza bóle w klatce piersiowej.

Mężczyzna puszcza telefon.

Na miejsce przybywają medycy.

Medycy stoją przed zamkniętymi drzwiami.

Ratownicy proszą o pomoc strażaków.

Strażacy po dłuższej chwili przybywają na miejsce i otwierają drzwi.

Medycy wchodzą do mieszkania rozpoczynają udzielanie pomocy.

Medycy prowadzą masaż serca.

Dziewczynka, siedzi z kolegą i oglądają coś na telefonie.

Policjanci rozpoznają dzieci i podchodzą do nich.

Policjantka mówi do dzieci.

Policjanci prowadzą dziewczynkę do domu.

Dziewczynka zauważa ojca w karetce i zaczyna przepraszać.

Ratownicy zabierają dziewczynkę.

Drzwi ambulansu zamykają się.